

Słowacja obawia się referendum w krajach UE

7 lipca 2016

Po referendum w sprawie wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej wciąż nie widać chętnego polityka, który mógłby się podjąć przeprowadzenia tego procesu. Bie będzie nim też znany eurosceptyk, Nigel Farage, który zapowiedział dzisiaj, że nie będzie dłużej zajmował się polityką. Jako lider partii UKIP (United Kingdom Independence Party), zapytany podczas przemowy o plany działania po referendum stanowczo odsunął się od całego problemu. Stwierdził, że chciał odzyskać swój kraj, a teraz chce odzyskać swoje życie. Jak twierdzi sam polityk, jego partia ma przed sobą wiele możliwości i zamierza nadal ją wspierać. Udany Brexit to spełnienie jego największego marzenia, politycznych ambicji. Trafił do tego miejsca po swojej karierze w biznesie i nigdy nie chciał zostać zawodowym politykiem – ma więc zamiar wrócić do własnej wizji życia. Póki co, skupi się jednak na swojej funkcji w europarlamencie, gdzie chce dopilnować wyjścia Zjednoczonego Królestwa z EU, na ostatni guzik. I, jak sam uważa, sporo z tych przeżyć było trudnych i ciężkich, niczego nie żałuje i czeka na owoce swojego sukcesu. Nie wydaje się to mądrym ruchem – łatwo tutaj o przypuszczenie, że Farage boi się ewentualnych problemów, z którymi nie chce mieć nic wspólnego. Sceptycy mogą śmiało zarzucać mu strach i brak wiary w swoją sprawę, a cała idea Brexitu może tracić zwolenników jeszcze szybciej niż działało się to w dzień ogłoszenia wyników referendum. Podobnie w reszcie krajów Europy – bo czy coś może ostudzić nastroje antyeuropejskie bardziej niż nieporadność pro-wyjściowych przywódców?

Przewodnicząca w Unii Europejskiej Słowacja obawia się referendum w kwestii różnych zagadnień w UE, jeśli Unia nie rozwiąże swoich problemów, powiedział słowacki premier Robert Fico. „Każdy kraj ma prawo do referendum, wzięliśmy pod uwagę

wyniki plebiscytu w Wielkiej Brytanii. Nikt nie może mówić innym, czy trzeba przeprowadzić referendum, czy też nie, po prostu podejmuje się decyzję. Dlatego nie będę się sprzeciwiać wykorzystywaniu demokracji bezpośredniej w kraju, w którym przepisy na to pozwalają. Boję się czego innego: jeśli w ciągu najbliższych pięciu-sześciu miesięcy nie znajdziemy pomyślnego rozwiązania (problemów) funkcjonowania Unii Europejskiej, zwiększy się presja na inne kraje. Prawie wszystkie kraje zderzają się z możliwością przeprowadzenia referendum w różnych dziedzinach” – powiedział Fico dziennikarzom w Strasburgu. Jego konferencja prasowa była transmitowana przez służby KE. Odpowiadając na pytanie, czy będzie rozmawiać z premierem Węgier Viktorem Orbanem na temat węgierskich planów przeprowadzenia referendum w sprawie kwot przyjęcia imigrantów, Fico zaznaczył, że nie zamierza ingerować w wewnętrzne sprawy innych krajów członkowskich.[SN]

Wolnościowa Partia Austrii żąda od Brukseli nadania większych uprawnień rządowi krajowemu, albo w kraju może zostać rozpisane referendum w sprawie członkostwa w Unii Europejskiej. „Stanowisko naszej partii jest jasne: należy przeprowadzić reformę struktur unijnych. Przede wszystkim dotyczy to bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, walki z terroryzmem i przejrzystego podejmowania decyzji. Teraz Bruksela powinna skierować wszystkie wysiłki, by zmienić podstawowe zasady bloku, a nie zajmować się przekształcaniem polityki zagranicznej. Jeśli nie zostanie to zrobione lub jeśli zostanie uruchomiony proces integracji Turcji w ramach UE, Austria rozpisze referendum jak w Wielkiej Brytanii” – powiedziała europosłanka Barbara Kappel, jak poinformowała gazeta „Izvestia”. Kappel dodała, że Wolnościowa Partia Austrii zajmie się udoskonaleniem austriackiego systemu wyborczego. „Cieszymy się, że Trybunał Konstytucyjny zdecydował o powtórzeniu wyborów prezydenckich. Liczne naruszenia, które wyjawiono podczas kontroli, są rażące. Nasza partia będzie nadal zajmować się udoskonaleniem systemu wyborczego. Powinien być on bardziej przejrzysty i nie

dopuszczać do podobnych przypadków – wyjaśniła Kappel. Austriacka polityk dodała, że „nowe wybory prawdopodobnie odbędą się 26 września. Inna możliwa data – 6 października”. W piątek Trybunał Konstytucyjny Austrii anulował wyniki wyborów prezydenckich na wniosek tej partii. Jej kandydat, Norbert Hofer, przegrał minimalną różnicą głosów drugą turę wyborów. Wolnościowa Partia Austrii – nacjonalistyczno-liberalna partia polityczna. Jej członkowie domagają się przede wszystkim zaostrzenia polityki migracyjnej.[SN]

Gdyby referendum w sprawie wyjścia Słowenii z UE odbyło się dziś, to mieszkańcy kraju opowiedzieliby się za pozostaniem. Najbardziej zagorzałymi eurosceptykami są nie starsi, biedni i niewykształceni ludzie, a – jak podkreślają przeciwnicy Brexitu – młodzi i ambitni. Z sondażu przeprowadzonego przez gazetę „Delo” wynika, że 60% badanych nie chce, by ich kraj, który przyłączył się do UE w 2004 roku i który otrzymuje znaczne dotacje z europejskiego budżetu, opuścił Wspólnotę. 25% poszłoby w ślady Brytyjczyków, a 15% nie może się zdecydować. Okazało się, że opcję wyjścia popiera co drugi Słoweniec w wieku od 18 do 24 lat. Taki wynik objaśnia się wysokim poziomem bezrobocia, niezadowoleniem z obecnej polityki władz i zachowaniem Unii Europejskiej, która – zdaniem młodych ludzi – jest odpowiedzialna za deindustrializację Europy i redukcję miejsc pracy.[SN]

Autorstwo: DoritosNachoCheese [ZNZ], Sputnik [SN]

Źródła. ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], pl.SputnikNews.com [SN]

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net